Horace McCoy
Czyż nie dobija się konie?
they shoot horses, don't they?
premiera /25.10.2003//
przekład – Zofia Zinserling
i adaptacja
reżyseria – Maja Kleczewska
scenografia – Katarzyna Borkowska
opracowanie muzyczne – Paweł Dampc
choreografia – Paweł Mikołajczyk
teatr w wałbrzychu

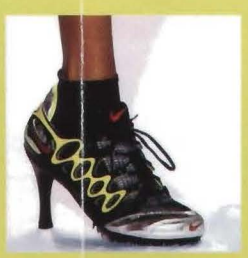

Maraton. Walka z własną słabością, uparte dążenie do zwycięstwa. Straszliwy wysiłek, który w efekcie ma przynieść główną nagrodę — zwodniczy sposób na zaspokojenie pragnień.

Horace McCoy

Czyż nie dobija się koni?

they shoot horses, don't they?

premiera /25.10.2003//

przekład – Zofia Zinserling

i adaptacja

reżyseria – Maja Kleczewska

scenografia – Katarzyna Borkowska

opracowanie muzyczne – Paweł Dampc

choreografia – Paweł Mikołajczyk

Asystent reżysera – Tomasz Orpiński
Inspicjent, sufler – Anna Solarek
Opracowanie świateł – Mirosław Orłowski/Tomasz Bernaś
Opracowanie dźwięku – Janusz Korczak

obsada

Rocky
[Wiesław Cichy]
Gloria
[Agnieszka Warchulska*]
Robert
[Piotr Kondrat]
Rubi
[Barbara Prądzyńska*]
Tymon
[Dariusz Maj]
Alicja

[Małgorzata Osiej-Gadzina*]
Piotr
[Andrzej Szubski]
Lena
[Beata Rynkiewicz-Zaborowska]
Grzegorz
[Ryszard Węgrzyn]

Marta
[Katarzyna Radochońska*]
Wiktor
[Łukasz Brzeziński*]
Albert Strzelczyk
[Adam Wolańczyk*]
Albin Strzelczyk
[Mariusz Stachowiak*]
Wiesława Wejkert
[Irena Wójcik]
Pani Nowak
[Lidia Michałuszek*]
Rollo
[Tomasz Orpiński]
Max
[Sławoj Jędrzejewski]

para tańca towarzyskiego
[Natalia Pinach
i Michał Musiał]
oraz statyści

*gościnnie

Dyrektor naczelny – Danuta Marosz
Dyrektor artystyczny – Piotr Kruszczyński

Organizator Teatru – Samorząd Województwa Dolnośląskiego

Kierownik Biura Obsługi Widzów – Krzysztof Kobielec
Kierownik techniczny – Stanisław Koszykowski
Brygadier sceny – Mirosław Zarzecki
Koordynator pracy artystycznej – Katarzyna Migdałowska
Główna księgowa - Bożena Niemasz

Kierownicy pracowni:
elektroakustycznej – Mirosław Orłowski
krawieckiej – Danuta Skaryszewska
stolarskiej – Jarosław Skudynowski
malarsko-tapicerskiej – Jadwiga Polniak
pracownia plastyczna – Alina Jastrzębska, Sylwia Niemasz

Biuro Obsługi Widzów czynne od poniedziaku do piątku w godz. 7.30 - 15.30 przyjmuje zamówienia na bilety indywidualne i zbiorowe. Tel. [+74] 664 96 95.

Kasa Teatru czynna godzinę przed rozpoczęciem spektaklu. Tel. [+74] 664 96 95

Redakcja programu – Katarzyna Migdałowska i Zespół
Opracowanie graficzne programu – Mirek Kaczmarek
Zdjęcia – Piotr Pączkowski

teatr w wałbrzychu

radio BRW 101,1 FM [patronat radiowy]: Radio BRW

[przyjaciele teatru]:Bank Zachodni WBK/Cersanit S.A./Urząd Miejski w Wałbrzychu/Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu/Fabryka Porcelany Krzysztof S.A./Centrum Ogrodnicze Euroogród/Hanna i Stanisław Pietryga Autoryzowany Dealer STIHL/Cukiernia Oleńka SJ/Ziarnik & Z. Ziarnik Zakład Budowalny S.C./Zakłady Mięsne Wałbrzych/Drukarnia Poldruk//

W dzisiejszym świecie marzenia stały się towarem, który można kupić za odpowiednio wysoką sumę. Trzeba tylko zdobyć na to środki. Za wszelką cenę. I tu pojawia się miejsce dla wszelkiego rodzaju szarlatanów, którzy mamią obietnicami, dla Mefistofelesów wymachujących cyrografami. Wystarczy kropla krwi, kawałeczek duszy i już jesteśmy o krok od celu. Albo przynajmniej tak nam się wydaje.
Wielki Brat nie tylko patrzy, ale i pęka ze śmiechu przyglądając się walczącym o swój udział w jego obietnicach. Czym zatem jest maraton tańca, albo każda inna impreza opierająca się na walce z własnymi możliwościami i na obnażaniu swych słabości? Zabawą? Testem? A może jeszcze jedną – jakże złudną – nadzieją na spełnienie, a raczej kupienie spełnienia marzeń?
"Maratończycy" oślepieni blaskiem finansowej gratyfikacji za absurdalny wysiłek, za obnażenie swych uczuć pragnień i dążeń, za wystawienie na publiczną licytację swego ciała i ducha wpadają w wir tańca śmierci. Zaślepieni złocistą wizją zwycięstwa, które wydaje się szansą na spełnienie małych i dużych marzeń, włączają się w wyczerpujący korowód, który prowadzi do nikąd. Wierzą głęboko, że nagroda to przepustka do szczęścia, że cel można osiągnąć jedynie zdobywając pieniądze, sprzedając własne człowieczeństwo. Zmagając się ze sobą kokietują publiczność, bo ona ich sądzi. Stają się ofiarami własnych pragnień. Na oślep dążą za mglistą obietnicą ich spełnienia. Tu cena nie gra roli, gdyż nie jest mierzona brzęczącą monetą. Czas zapłaty przyjdzie później.
Kiedy rozpocznie się show nie można go już zatrzymać. Ku uciesze gawiedzi rozpoczyna się długi okres nadludzkich zmagań. W tańcu śmierci postaci wirują w nieskończoność potykając się o swoje pragnienia, które kręcą się razem z nimi w rytmie wyznaczonym przez organizatora - sprzedawcę marzeń.

[Marta]Przyszłam tu, żeby się zakochać i już na całe życie być szczęśliwą!

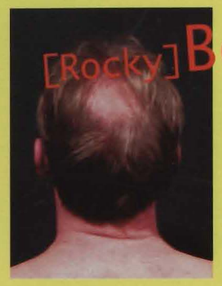

[Rocky]Bo kręcą mnie imprezy, na których można zarobić.

[Albert Strzelczyk]Od zawsze taniec był moją pasją. Lubię tańczyć. Tańczyłem w przeszłości taniec Herodiady Salome – odnosząc niebywały sukces. Taniec "trzyma mnie przy życiu". Ponadto chcę zarobić na remont mieszkania i na wydatki związane z codziennym życiem. Bycie w maratonie to również sprawdzian, że jeszcze nie wypadłem w życiu z "obiegu".

[Wiesława Wejkert]Sponsoruję jedną z par. W młodości sama dużo tańczyłam.

[Gloria]Sram na waszą ankietę!

[Albin Strzelczyk] Przyszedłem odprowadzić brata.

[Rubi]Naprawdę nie mamy pracy, nie mamy pieniędzy na dziecko, a kochamy z Tymonem tańczyć.

[Tymon]Potrzebuję forsy na dziecko i chcę kupić nowy motor.

[Robert]Chcę zostać reżyserem. To okazja, żeby zdobyć pieniądze na pierwszy film.

[Lena]Bo już nie chcę się puszczać.

[Grzegorz]Bo chcę wygrać, bo jest to kolejne wyzwanie, doświadczenie, które nawet gdy upokorzy, to nauczy!

[Piotr]Może tu wreszcie spotkam drugą połowę jabłka.

A zatem:

Zaczęło się proszę państwa. Wspaniały start. Ruszyli. I jeszcze raz reguły naszej gry – odpada ten, kto przestanie ruszać nogami. Rozpoczyna się taniec przeznaczenia. Kiedy to się skończy? Kiedy przyjdzie wytchnienie? Kiedy ostatnia para, zataczając się ze zmęczenia, w tym morzu porażek – będzie dryfować w stronę zwycięstwa. Przed nami ostra walka, ale w takich żyjemy czasach. Najważniejsza jest wola walki, a walczymy po to, żeby wygrać!

[Rollo]Dla popularności, która pozwoli mi stworzyć największy na świecie festiwal taperów.

[Max]Stoję na straży zdrowia uczestników.

[Pani Nowak]Jestem przewodniczącą komitetu UNII RODZIN, który zdecydowanie sprzeciwia się kontynuowaniu...tych...tańców.

[Alicja]Marzę o zagraniu głównej roli w jakimś dobrym filmie.

[Wiktor]Potrzebuję forsy, żeby wyjechać do Włoch. A po co? Po to, żeby się opalać w dzień, a w nocy tańczyć w klubach.

Rzeczywiście?...

ZE ZB
Instytutu Teatralnego

teatr w wałbrzychu

teatr dramatyczny im. jerzego szaniawskiego w wałbrzychu, pl. teatralny 1, 58-300 wałbrzych
tel. centrala +74 664-96-90 do 92, tel. sekretariat +74 664 96 93 fax +74 664 96 94
mail: teatr@teatr.walbrzych.pl [www.teatr.walbrzych.pl]
biuro obsługi widzów +74 664 96 95